

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 21 grudnia.

We czwartek po raz pierwszy będzie odegrana na naszej scenie komedia w 5 aktach wierszem, napisana przez Jana Chęcińskiego p. t. *Krytycy*. Komedia ta przedstawiona na scenach warszawskiej i lwowskiej, pozyskała ogólne uznanie. Niezawodnie i u nas spotka ją dobre przyjęcie. Wystąpią w niej pp. Parżnicka, Wolska, Wojnowska, Podwyszynski, Sobiesław, Morozowicz, Jankowski, Wojdałowicz, Feliksiewicz i t. d.

* * *

Sobotnie i niedzielne przedstawienie operetki Lecoqua: „Giroflé-Girofla“, wypadło pod każdym względem bardzo dobrze. Na szczególniejsze uznanie zasługują pp. Cwiklińska, Morozowicz i Dyliński. Kostiumy nowe i piękne dodawały wiele uroku tej operetce.

* * *

Po przedstawieniu „Krytyków“, ujrzymy

nową komedię p. Sardou: „Nitka jedwabiu“, w przekładzie p. A. Kleczewskiego.

* * *

We święta wznowioną ma być operetka narodowa: „Wiśliczanka“.

* * *

Na ręce Dyrektora teatru, nadeszła na konkurs dramatyczny krakowski, komedia w 3 aktach *Trzy Flory*, z Chicago w Ameryce. Na stęplu czytamy *Chicago Registered* 30/10 a adres opiewa: *Do W. Pana Koźmiana, Dyrektora Teatru, in Krakau, Polen, Europa.*

TEATRA POLSKIE.

Warszawa. W teatrze rozmaitości odbyła się czytana próba z komedii p. Zacharyasiewicza, odznaczonej na konkursie dramatycznym krak wskim „Kupno i Sprzedaż“.

Wiadomości artystyczne.

Komedia „Przed Ślubem“ p. Zalewskiego, wyszła z druku, nakładem J. Noskowskiego w Warszawie.

Amator dzienników. W Berlinie zmarł w ostatnich dniach oryginał, znany w całym mieście z tego, że widywano go zawsze obrzuconego pękiem różnych gazet, które niósł sobie do domu. Nazywał się Gayer, co znaczy po polsku „sęp“, a że miał taką słabość dla dzienników, nazywano go „sępem gazetowym“. Był kupcem, jakkolwiek miał dyplom doktorski. Bez gazety nie mógł jeść, ani siedzieć, ani chodzić, ani nawet spać. Umierając, w testamentie wyraźnie zastrzegł, ażeby mu do trumny włożono rocznik augsburskiej *Allgemeine Zeitung*.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KALISZ.

(Ciąg dalszy).

Na rok 1719/20 występuje autor Wielowiejski. Grano jego dyalog Anthaeus post casum fortior. W r. 1720 za Ant. Rychtera grano: *Effigies virginis Mariae. Decus verbum Iscariotae*. W r. 1720, 21 miał oracyę M. Wybranowski, i pisał dyalogi: *Lapsus fortunae ludorum. Echo vocis*. Tutaj śpiewano zapewne znane pieśni, bo tylko przytoczone pierwsze wyrazy jakoto:

1. Vivat, kto dziś pije.
2. Duma kozacka: Ta prepił kozak saydak.
3. W piekle być.

Ostatnia aż w trzech miejscach powtarzana. Sześć pieśni na ten temat podano w końcu sztuki.

Zaczynają się te pieśni:

Głos straszliwy w piekle być z nałogów złych duszy I więc, że do poprawy życia nie poruszy; Szkapę tępe ostrogą do biegu przymusza, W postępku enoty tępsza ludzka dusza i t. d.

W r. 1721 22 Alb. Bystrzonowski wystawił dyalogi: *Nowina seu pes Złotogolenczyk. Victrices Apollinis labores. Aequitatis iudicium. Parsimonia Udalrici*. Jestto komedia humorystyczna, która acz wierszem łacińskim pisana, ma niekiedy objaśnienie po polsku: Udalricus z szafy pudeł dobywa groch i kaszę garszcją na każdego z sług mierząc mówi: Uni, secundo, tertio, quartoquoque.

Albo: Venit e nundinis podstarości za nim worek pieniędzy przynosi chłop do których ait Udalricus i t. d. Podstarości z chustki wywijając pieniądze, upuszcza szeląg, na co Udalricus:

Ergo non Quaeris.

Długo szuka podstarości szeląga i niemoże znaleźć.

Udalricus ait.

Prout etc. (Wziąwszy sam okulary i świecę szuka). Znalazłszy mówi...

W innem miejscu przykrywa stół i mówi:

Heus dapes afer. (Idzie chłopiec do kuchni, jeść przynosi. Udalricus daje chleb chłopcu).

Chłopiec wzięwszy chleb, idzie pilnować wrot. Udalricus je, popijając. Chłopiec zmyśla przyjęcie żołnierzy, mówiąc do Udalrica: Ad ostium jam miles est. Udalricus z bojaźnią. Wystrasza Udalrica udaniem nadejścia żołnierzy, a gdy ten oddalił się, sam ucztuje.

Tegoż pióra jest: Am r census sudor Christi. W tymże roku była pogrzebowa deklamacja dyalogowana: „Antonius Rychter collegii orator in cathedra moritur.“

R. 1722/23 za Tom. Baczynskiego grano: *Leve opum Pondus*, o Aleksandrze Macedońskim. (prozą) *Imprecatio proprii oris*. W tej sztuce w Indukcyi z rozmowy łacińskiej przechodzą do polskiej. I tak mówi:

Heros. Na pistolety Wezirku.

Vezirus. Nu! twoja pan Polak na dzidy.

Heros. Otosz kawaler. Mniejsza o to, (Aggredit hastam. Acernit Vezirum, dicitque ad reliquos commilitones). Mości panowie za mną na reszcie halastry!

Gdy pobili Turków, zaczynają po polsku rozmowę. Pomożem ochoty W. C. M. Panu zapusty też teraz.

Miles III. Mości panowie, co się tyczy niedawnej batalii, miło wspomnieć naliczoną zdobycz i piękny marsa naszego eksperyment.

Miles IV. Mości panie bracie, jam po pas brodził w posoce bisurmański, (repetitur). Vivat kawaerya.

Miles V. Ja j. dnym mego pałasza zamachem 160 głów i pół, położyłem na placu.

Miles VI. U mnie Mci Panowie 50 karawanów demeszami tureckimi napakowanych dyszy. (Repetit primus). Vivat Rubacha.

Miles VII. Mnie się w zwyczajnym spoliakie tak wiele zbroi dostało, że już i kury w szyszakach siadają. Vivat kawaleria. (Assurgunt).

W Indukcyi 6ej Daemon i Civis także po polsku rozmawiają. Indukcyą 7mą kończy wiersz:

Tamuj zapędy złorzeczająca mowo,
Ku swej skwapliwie zgubie wstrzymuj słowo i t. d.

Tegoż autora jest: *Triumphus Christi in cruce*.

W prologu humorystycznym o żołnierzach, wyjaśnienia niektóre po polsku: Wytrąbią go a drudzy kańczugami wyżeną. Marsa trąbią, w mieście strzelają. Wojsko do szyku w szeregach stawa, mustrują się. Rzucają pociski, strzały, od jednej z nich pada wódz.

W r. 1722/23. Ma przemowę Dąbrowski, i wystawia dyalog: *Mensis Augusti iudex*. W dyalogu tym działają studenci, rzemieślnicy i mówią różnemi językami:

Niemcowi student odpowiada: Reden polsz. Germanus. Wat reden polsz, ich kan nicht. Klusek nie chce puscycz. (Tu z gniewem odchodzi).

Kaszub. Panie otworsce, mój panie pięknie was proszę (Obróciwszy się do studentów mówi): Wejść panie, trudna rzecz nie można.

Czech. Odworsce Kłowito, dobry to paninko. Odworyce derewicu prose was.

Gallice. Uwre wu la serur, uwre wu la port ile inutil zenele pywy.

Italice. Aperisi la porta, perche faro tul-le le sforze. Darro ne mosim.

German. Szlot mose di ob, sonderen du warst prigels Krigeln.

To jest próbka ówczesnego humoru.

Ciekawym jest tegoż Dąbrowskiego dyalog: o astrologu. Rozpoczyna się:

Vates siedzi u stolika, czytając Owidyusza. Napadzi na te wiersze, głośno je czyta: Tempora labuntur talisque senescimque annis. Porwawszy się exclamat: (Tu następują wiersze o starości, poczem) wychodzą chorzy. Rozmawia z nimi, poczem uwaga: Astrolog siedząc u stołu, przez perspektywę patrzy na niebo i pisze, potem znowu patrzy, znowu pisze. W tym wychodzą chorzy i szlachcie starzy, którego pod boki prowadzą słudzy, z związaną głową trzech kulawych.

Radzi się go szlachcie. Astrologus wartując kalendarz videt. Potem radzą się: kulawy. Myśliwiec ze psami. Wszystkim Astrolog udziela przepowiedni po łacinie wierszem. Poczem następna jest rozmowa po polsku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 38.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 21 Grudnia 1875 r.

Po raz trzeci.

**Komiczna Opera w 3 aktach, libretto pp. A. Vanlooi E. Leterier,
muzyka Ch. Lecoq'a, tłumaczył Czerwiński.**

GIROFLÉ-GIROFLA

OSOBY:

Don Boléro d'Alkarazas, książę
Malagi, Hrabia de Sandoval, y
Gonzales, y Nigo — — —
Aurora, jego żona — — —
Giroflé } jego córki — — —
Girofla }
Pedro } służba Boléra — — —
Paquita }
Marasquin — — —
Mourzouk — — —
Admirał Matamoras — — —
Dowódzca korsarzy — — —
Wuj — — —
Kum — — —

Pan Morozowicz.
Panna Wojnowska.
Panna Ćwiklińska.
Pani Klonowska.
Panna Włodarska.
Pan Ignatowski.
Pan Dyliński.
Pan Janusz.
Pan Raaba.
Pan Tanczewski.
Pan Bąkowski.

Kumoszka — — —
Notaryusz — — —
Poborca — — —
Družba — — —
Danser — — —
Fernando — — —
Alonzo — — —
Almanzor — — —
Juliano — — —
Antonio — — —
Alcindor — — —
Alvarez — — —
Carlos — — —

Kuzyni rodziny Boléra

Panna Sławińska.
Pan Pajączkowski.
Pan Marczewski.
Pan Recki.
Pan Waleryan.
Panna Kwiecińska.
Panna Wyszowska.
Pani Siedlecka.
Panna Solska.
Pani Wyszomirska.
Panna Ficzkowska.
Panna Stanczewska.
P. Krasnopolska.

Panie — Panowie — Paziowie — Korsarze — Maurowie w orszaku Mourzouka — Goście — Służba.

Rzecz dzieje się w Hiszpanii, przy końcu XIII wieku.

CENA MIEJSC. Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.